



Rzeka Faluska Struga ^[1]

Wysłane przez admin w ndz., 2016-04-10 22:40

Płynie przez wschodnią, zalesioną i pofałdowaną część Pałuk. Dlatego też, wypełniając długi ciąg rynnowych jezior, ma piękną oprawę. Tę część regionu nazywa się z racji szczególnego piękna i pofałdowanego terenu Szwajcarią Pałucką.

Szlak kajakowy wiedzie jeziorami i przesmykami pomiędzy nimi. Dziś taką rolę pełni, ale dawniej pływały tędy – kierując się później na Noteć - barki towarowe. Przed wojną wodny szlak handlowy nazywany był Drogą Folusza. Wiąże się z nią wiele pałuckich legend.

Z Chomiąży Szlacheckiej, skąd wypływają prawdziwi traperzy, wystarczy tylko dzień, by dotrzeć do Jeziora Wolickiego w pobliżu Barcina – to zaledwie 15 km. Niestety, odcinek pomiędzy jeziorami Chomińskim a Foluskim (dawniej wypełniało go Jezioro Grzmiące) jest bardzo trudny do przebycia. Większe grupy powinny wodować kajaki na Jeziorze Foluskim.

Od tego miejsca szlak jest łatwy, typowo nizinny, choć na jeziorach często podnosi się wysoka fala. Na jego przebycie wystarczy jeden dzień.

Ciekawostki krajoznawcze:

- Chomiąża Szlachecka (15,0 km) leży nad dobrze zagospodarowanym turystycznie Jeziorem Chomińskim. We wsi znajduje się kościół Jana Chrzciciela z 1831 r. i późnoklasycystyczny dworek z XIX w. z parkiem krajobrazowym.
- Z Foluskim Młynem (11,0 km) na strudze tuż przed Jeziorem Foluskim związana jest legenda o duchu Józka, który miał zboże oszukany przez siebie za życia rolnikom. Józek poślizgnął się i wpadł pod młyńskie koło. Jego śmierć uznano we wsi Piastowo za karę bożą za krzywdy, jakie wyrządził okolicznym rolnikom.
- Ostrowo (9,0 km) nad Jeziorem Ostrowieckim to dawne gniazdo Ostrowskich. Przed I wojną światową doprowadzono tu z Podgórzyna linię kolei wąskotorowej, którą dostarczano cukier i zboże ze Żnina. Rozładunek prowadzono w porcie nad Jeziorem Ostrowieckim, by dalej towar rozwozić barkami Drogą Folusza. Ostrówiec zyskał wkrótce tak dużą popularność turystyczną, że uruchomiono pociągi wycieczkowe ze Żnina. Połączenie funkcjonowało do 1969 r. Budynek dworca przebudowano na ośrodek wczasowy.
- Źródło św. Huberta (8,0 km) - pomnik przyrody - bije na prawym, wysokim brzegu Jeziora Ostrowieckiego. Woda nie zamarza nawet w najbardziej srogie mrozy. Jak głosi legenda, źródło

trysnęło gdy w jego pobliżu upadł raniony przez jelenia myśliwy. Woda uleczyła jego rany.

- W Wójcinie (4,0 km) nad południowym krańcem Jeziora Kierzkowskiego mieszkała nieżyczliwa sąsiadom zamożna rodzina chłopska, Wąsale. Jak chce kolejna pałucka legenda, córka Wąsali, Martyna utonęła wraz z całym orszakiem weselnym podczas zimowej przeprawy po lodzie z Kierzkowa do Wójcina.